

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/105679,Niech-pani-jej-tam-nie-puszcza-bo-ona-juz-nie-wroci-Mord-w-lasach-oscislowskich-.html>



Cmentarz wojenny w lasach ościslowskich upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej – działaczy organizacji niepodległościowych (fot. E. Strzeszewska, IPN)

ARTYKUŁ

„Niech pani jej tam nie puszcza, bo ona już nie wróci”. Mord w lasach ościslowskich z 20 lutego 1940 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: ELŻBIETA STRZESZEWSKA 20.02.2024

Kiedy w lutym 1940 r. władze niemieckie w pow. ciechanowskim zarządziły

dokonanie spisu osób ułomnych i nieuleczalnie chorych, rozgłaszając jednocześnie, że zostaną one wysłane na leczenie, wielu im uwierzyło. Mieszkańcy nie mieli jeszcze świadomości, że w myśl niemieckiej polityki każda osoba niesamodzielna, a więc też nieprzydatna dla III Rzeszy, powinna zostać zlikwidowana.

„Niech pani jej tam nie puszcza, bo ona już nie wróci”.

Słowa te miała usłyszeć w lutym 1940 r. Łucja Zembrzuska z podciechanowskich Grędzic od stacjonującego w jej domu niemieckiego żołnierza. Mówił o jej niepełnosprawnej córce, Marysi, która uwierzyła w zapewnienia władz okupacyjnych, że niemieccy lekarze obejmą swą opieką osoby chore zamieszkałe na terenie rejencji ciechanowskiej. Miała nadzieję, że dzięki niemieckiej medycynie będzie zdrowa...

Niemiecka medycyna

Na początku 1940 r. mieszkańcy Mazowsza Północnego nie mieli jeszcze świadomości, że w myśl niemieckiej polityki każda osoba niezdolna do samodzielnego utrzymania się, a więc też nieprzydatna dla III Rzeszy, powinna zostać zlikwidowana. Nie wiedzieli również o dokonywanych przez okupanta, w ramach akcji o kryptonimie „T4”, mordach na starcach, chorych i kalekach, jak to miało miejsce np. w lesie pod Sewerynowem w pow. makowskim.

Toteż, kiedy w lutym 1940 r. władze niemieckie w pow. ciechanowskim zarządziły dokonanie spisu osób ułomnych i nieuleczalnie chorych, rozgłaszając jednocześnie, że zostaną one wysłane na leczenie, wielu im uwierzyło. Niektórzy nawet sami zgłaszali się i prosili o umieszczenie na listach osób przeznaczonych do leczenia przez niemieckich lekarzy.

Obowiązek sporządzenia i dostarczenia do urzędów gmin list osób chorych, starych i kalekich złożono na sołtysów. 19 lutego wszyscy zgłoszeni zostali przewiezieni pod strażą do Ościsłowa i umieszczeni w znajdującym się w lesie ośrodku kolonii letnich (określanym też mianem „sierocińca”). Tu rzekomo miała dokonywać się selekcja chorych przez lekarzy i kierowanie na dalsze leczenie.



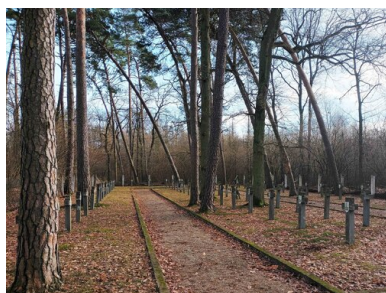
Cmentarz wojenny w lasach ościsłowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 lutego 1940 r. (fot. E. Strzeszewska, IPN)



Cmentarz wojenny w lasach ościsłowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 II 1940 r. (fot. E. Strzeszewska, IPN)



Cmentarz wojenny w lasach ościstowskich, upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej, w tym pomordowanych 20 lutego 1940 r. Na pomniku umieszczono napis: „Tu hitlerowcy zamordowali i stręcili do dołów 20 II 1940 r. setki kalekich mieszkańców ziemi ciechanowskiej. Wróg skazał ich na śmierć, gdyż w ich chromych ciałach biły polskie serca. Pamiętaj! Przez śmierć ich chciano nam odebrać wiarę w godność człowieka” (fot. E. Strzeszewska, IPN)



Cmentarz wojenny w lasach ościstowskich upamiętniający ofiary zbrodni niemieckich z okresu II wojny światowej - działaczy organizacji niepodległościowych (fot. E. Strzeszewska, IPN)



Pomnik poświęcony „Ofiarom mordu hitlerowskiego 1939-1945” znajdujący się w lasach ościsłowskich, przy drodze krajowej nr 60 (fot. E. Strzeszewska, IPN)



Tablica z nazwiskami osób pomordowanych w lasach ościsłowskich w latach 1940-1945, w tym ofiar z 20 II 1940 r., umieszczona na cmentarzu wojennym w 2015 r. (fot. E.

Mordercy-ochotnicy

Świadek egzekucji w lesie ościśłowskim, Tadeusz Betliński, wówczas robotnik leśny, zeznał w 1947 r. (pisownia zgodna z oryginałem):

„W lesie ościśłowskim znajdował się sierociniec, do którego zwieziono około 600 osób. Tam nastąpiło ponowne badanie lekarskie – tak mi mówiono. Jednak bardzo mało osób zwolniono w wyniku badania lekarskiego. Innym mówiono, że otrzymają przytułek i utrzymanie w tymże schronisku. [...] Mimo zakazu [...] udałem się do miejsca kaźni i z odległości mniej więcej około 100 metrów śledziłem przebieg egzekucji. Dnia poprzedniego Niemcy wykopali dół o rozmiarach 4 x 6 metrów, a głębokości około 4 metrów, jako grób masowy, przeznaczony dla Polaków. Polaków zwożono autem ciężarowym i wozami w ten sposób, że tyłem podjeżdżano pod dół i Polaków rzucano do dołu. Tamtejsi volksdeutsche i żandarmi strzelali z broni maszynowej i ręcznej do Polaków znajdujących się w tym dole”.

Istotną rolę w opisanych wydarzeniach odgrywali, obok żandarmów, funkcjonariuszy gestapo i SS, także miejscowi koloniści niemieccy (volksdeutsche), należący do Selbstschutzu. Mieszkańcy okolicznych wsi – Ościśłowa, Rumoki, Bud Rumockich, Płaciszewa, Lipin – niejednokrotnie sąsiedzi i znajomi ofiar, czynnie uczestniczyli w egzekucjach dokonywanych w lasach ościśłowskich.

Z zeznań świadków wynika, że miejscowi Niemcy brali udział w kopaniu i zakopywaniu masowych grobów oraz zamaskowywaniu miejsc zbrodni. Pełnili również straż, pilnując więźniów lub nie dopuszczając do miejsc kaźni niepożądanych świadków. Szczególnie w pamięci zapisali się ci najbardziej zaangażowani, którzy w „żółtych mundurach SA” strzelali do więźniów, dobijali rannych szpadlami, a także ograbiali zwłoki z ubrań i kosztowności. Jeden z nich chwalił się nawet, że za udział w egzekucjach:

„gestapo z Ciechanowa płacili po 5 marek za głowę jednego zamordowanego Polaka ponieważ wszyscy którzy strzelali byli ochotnikami”.

Śledztwo prowadzone w latach 1947-1948 przez Komendę Powiatową MO w Ciechanowie w sprawie volksdeutschy, którzy brali udział w mordowaniu Polaków w lesie ościśłowskim wykazało, że:

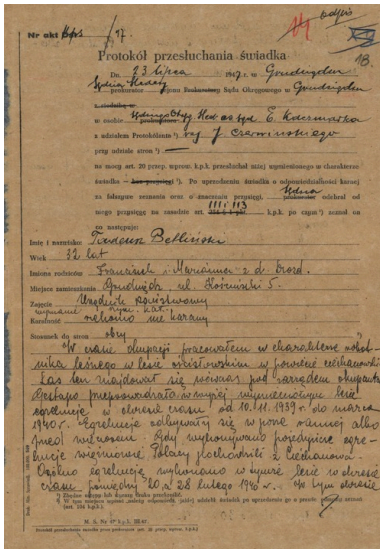
„z wymienionych Niemców żaden [...] nie znajduje się na terenie pow. ciechanowskiego i gdzie są obecnie ustalić nie można”.

Jednak nie wszyscy sprawcy uniknęli kary. Otton Lange z Rumoki, członek oddziału szturmowego SA, 4 lutego 1948 r. został skazany przez Sąd Okręgowy w Mławie na dożywocie, m.in. za to, że:

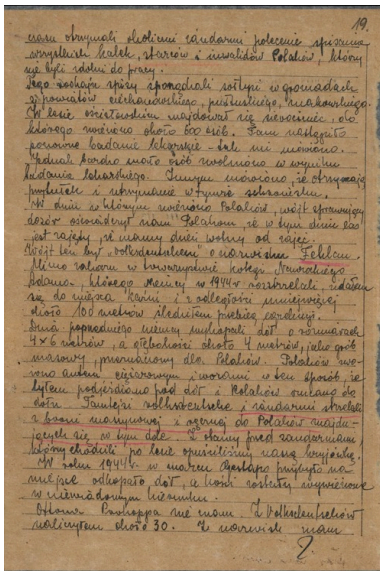
„[...]współdziałał z żandarmami i gestapo udzielając im czynnej pomocy przy akcji masowych mordów w lasach [o]ścisłowskich”.



**Erich Koch, gauleiter,
nadprezydent Prus Wschodnich,
odpowiedzialny za represyjną
politykę ludnościową na terenie
rejencji ciechanowskiej (fot.
domena publiczna, Bundesarchiv)**



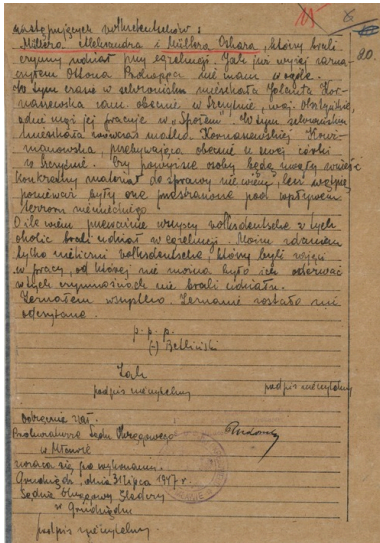
Protokół przesłuchania Tadeusza Betlińskiego, świadka egzekucji w lasach ościszowskich, przez sędziego śledczego Sądu Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII 1947 r. (z zasobu IPN)



Protokół przesłuchania Tadeusza Betlińskiego, świadka egzekucji w lasach ościszowskich, przez sędziego śledczego Sądu

Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII

1947 r. (z zasobu IPN)



**Protokół przesłuchania Tadeusza
Betlińskiego, świadka egzekucji w
lasach ościśłowskich, przez
sędziego śledczego Sądu
Okręgowego w Grudziądzu, 23 VII
1947 r. (z zasobu IPN)**

* * *

Nieznana jest pełna liczba ofiar mordu dokonanego 20 lutego 1940 r. Badania prowadzone po zakończeniu II wojny światowej wskazywały na 1700-2000 ofiar, jednak według zeznań świadków do Ościśłowa przywieziono i w lesie stracono kilkaset osób. Dokładne określenie liczby zabitych uniemożliwiło wydobywanie i wywiezienie przez Niemców zwłok w 1944 r. (prawdopodobnie do Działdowa) i zniszczenie śladów zbrodni.

Pomordowanych w lasach ościśłowskich mieszkańców Mazowsza Północnego, w tym ofiary z 20 lutego 1940 r., upamiętnia cmentarz wojenny znajdujący się na miejscu kaźni, po obu stronach drogi krajowej nr 60. W 2015 r. umieszczono na nim tablicę z nazwiskami części ofiar, które ustalono na podstawie dokumentów Instytutu Pamięi Narodowej.

Marianna Zembrzuska nie zgłosiła się „na badania” i ocalała. Uprzedzeni o niebezpieczeństwie rodzice ukryli ją u krewnych w innej wsi. Zmarła w 2015 r. w wieku 93 lat.

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ